

Bogusław Jasiński i jego najnowsza książka

W 2025 roku nakładem wydawnictwa ETHOS ukazała się najnowsza książka Bogusława Jasińskiego – mieszkańca Karpacza zauroczonego Karkonoszami. Myślę, że to akurat żadne zaskoczenie. Bogusław dla nas jest nie tylko filozofem, pisarzem czy reżyserem teatralnym ale także człowiekiem zakochanym w otaczających go wzgórzach i dolinach. Mieszkając wysoko w górach ma możliwość codziennego wychodzenia w piękny teren ale i świat okryty tajemniczością. Wydawałoby się to nic nadzwyczajnego, w końcu każdy z nas, mieszkańców naszego regionu, w jakimś sensie jest zakochany a co najmniej zauroczony Karkonoszami. Bogusław jednak otaczający go świat traktuje inaczej niż przeciętny Kowalski. Jego postrzeganie otaczającej go przyrody czy wspaniałych widoków jest odbierane jako coś niby naturalnego ale z dozą tajemniczości, z próbą sprawdzenia swojego organizmu podczas wielogodzinnych biegów czy jazdy na rowerze albo pływania. Podczas tych morderczych zmagani Bogusław stara się zapanować nad swoim ciałem. Czy mu się udaje, czy nie, dowiemy się właśnie z jego najnowszej książki. Dowiemy się z niej także jak odnajduje się człowiek patrzący na wszystko oczami filozofa, człowieka próbującego powiązać wysiłek fizyczny ze swoim ego.



Foto: Krzysztof Tęcza

Ponieważ sama lektura książki nie do końca odpowie na pytanie czy mu się to udaje zorganizowaliśmy w sobotę 21.03.2026 roku w Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie (Oddziale Muzeum Karkonoskiego) spotkanie autorskie. To właśnie w miejscu równie magicznym jak miejsce zamieszkania naszego bohatera podjęliśmy próbę ustalenia tego. Piszę miejscu magicznym

bo to właśnie tutaj, w tym domu mieszkał Gerhart Hauptmann pisząc swój dramat „Tkacze” za który w 1912 roku dostał nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Bo przecież to tutaj, w tym domu mieszkał Carl Hauptmann pisząc swoją najlepszą książkę „Księga Ducha Gór”, która wdarła się w „krajobraz” Gór Olbrzymich” pozostawiając piętno uzależnienia. To właśnie po jej lekturze wielu ludzi zakochując się w tych pięknych ale i tajemniczych terenach dalsze swoje życie postanowiło związać z nimi na stałe.

I właśnie Bogusław mieszkający nieopodal Wilczej Poręby również żyje w tak magicznym miejscu, miejscu wyzwajającym w nim nie tylko chęci do życia, do podziwiania otaczającego go piękna ale do bycia częścią tego piękna, do współistnienia w tym pięknie oraz do dzielenia się tym pięknem z tymi, którzy jeszcze go nie znają.



Foto: Krzysztof Tęcza

Bogusław Jasiński na ponad 200 stronach książki stara się przekazać swoje rozważania dotyczące jego treningów przed startami w maratonach czy triathlonach. Bo przecież fakt, że człowiek w jego wieku daje radę przebiec tak mordercze trasy nie jest wcale oczywisty. Wielu młodszych nawet by się na taki wyczyn nie odważyło.

Autor opisuje podejmowane wyzwania w sposób niekonwencjonalny, pisze o nich z pozycji filozofa. Możliwe, że ten sposób przedstawienia nie dotrze w pełni do czytelnika ale wczytując się uważnie w tekst można poznać jego sposób podejścia do treningu. A czy sposób ten nam będzie odpowiadał czy będzie dla nas ciekawy czy nas odsunie a może nawet odstraszy od podejmowania podobnych

wyzwań zależy już będzie tylko od nas samych. Od tego jak zrozumiemy jego zapatrywanie na, według nas, proste zadania.



Foto: Krzysztof Tęcza

Aby poprowadzić rozmowę z autorem tej ciekawej pozycji pt. „Ostatnich zjada życie. Naturalnie o bieganiu i triathlonie”, przeczytałem ją z wielką uwagą porównując to co tam zostało przedstawione z moimi „wyczynami” górskimi. Choć co prawda nie mogę równać się z tym rzeńskim „młodzieńcem”.

Gdzież mi do niego. Nie mniej nasunęło mi się kilka myśli, które zawarłem w konkretnych pytaniach do autora.

Przede wszystkim odniosłem się do treści wstępu, w którym autor stawia pytanie: „O czym ma być ta książka? Zatem pytam autora czy już wtedy wiedział o czym będzie pisać czy wstęp ułożył po napisaniu książki? Zapytałem o relację ciało – umysł, bo nie do końca zdajemy sobie sprawę jak ważnym podczas codziennego treningu jest właśnie ta relacja. Zapytałem o to jak autor radzi sobie z bólem, który często jest częścią treningu czy o drobiazgi, które niby nieistotne a jednak często są przyczyną niepowodzenia osiągnięcia założonego wyniku.

Bogusław Jasiński bardzo szczegółowo odpowiadał na pytania co spotkało się z dużym zainteresowaniem ze strony słuchaczy. Konkretnie wyjaśniał nam dlaczego podczas treningu zachowuje się w ten a nie inny sposób.

Autor naświetlił nam dlaczego wysiłek wnoszony podczas treningu można traktować jak nałóg ale w pozytywnym tego słowa sensie. Bo przecież każdy wysiłek, nawet ten największy, w końcowym rezultacie wpływa na nasz organizm zwiększając jego odporność, kondycję czy choćby poprawiając nasz nastrój.



Foto: Krzysztof Tęcza

Rozmowa z autorem trwała ponad dwie godziny i gdyby można było to ze względu na zainteresowanie słuchaczy pewnie nie skończyłoby się tak szybko. Jednak ci, którzy zabrali z sobą jego najnowszą książkę będą mogli po jej lekturze odnieść się do zawartych w niej przemyśleń.

Krzysztof Tęcza